

Znów wyższa liczba niewypłacalnych firm

Utworzono: piątek, 15, wrzesień 2017 10:44 Ilona Hałucha



Euler Hermes opublikował ostatnią analizę na temat niewypłacalności. W sierpniu br. opublikowano informacje o niewypłacalności 80 polskich przedsiębiorstw wobec 68 niewypłacalności w sierpniu 2016 roku (+18%).

Niewypłacalności obejmują niezdolność do regulowania zobowiązań wobec dostawców, skutkującą upadłością bądź którąś z form postępowania restrukturyzacyjnego. W tym roku w ciągu ośmiu miesięcy opublikowano informacje o niewypłacalności 591 przedsiębiorstw, tj. o 17% więcej niż w tym samym okresie ub. roku (503 niewypłacalności).

Zsumowany łączny obrót firm, których niewypłacalności opublikowano w sierpniu wyniósł około 1,9 mld złotych, a zatrudnienie ok. 2 tys osób (według ostatnich dostępnych danych).

- Firmy upadają ze względu na historyczne zaszłości i nadal będzie to miało miejsce, nawet dobra bieżąca koniunktura tego nie zmieni – mówi Tomasz Starus, członek zarządu Euler Hermes odpowiadający za ocenę ryzyka.

Idea podniesienia pewności obrotu gospodarczego, eliminacji patologii podatkowych jest słuszna, wydaje się jednak, że wiąże się z przetrzuceniem części obowiązków urzędów (i konsekwencji ich realizowania) na przedsiębiorców. To oni mają dochować „należytej staranności”, co jest po prostu trudne – chociażby dlatego, że nie jest to dostatecznie sprecyzowane.

W budownictwie niewypłacalne są najczęściej firmy mniejsze, ponieważ w tej chwili to podwykonawcy odczuwają największe problemy. Z jednej strony otrzymują już zlecenia od głównych wykonawców, ale zanim zainkasują pierwsze raty za ich realizację, to muszą z własnych środków finansować koszt VAT użytych materiałów (nie refakturować go – muszą czekać na zwrot z urzędów skarbowych, z reguły wolniejszy niż, i tak nie najszybszy, spływ należności od zleceniodawcy). W efekcie wielu głównych wykonawców napotyka problem schodzących z placów budów, czy niepodejmujących obowiązków podwykonawców – oferujących im wynajęcie

Znów wyższa liczba niewypłacalnych firm

Utworzono: piątek, 15, wrzesień 2017 10:44 Ilona Hałucha

swojego sprzętu, ale nie podejmujących się niemożliwej z powodów finansowych realizacji kompleksowej usługi. Oprócz kwestii odwróconego podatku VAT - konieczności de facto kredytowania jego wartości przez relatywnie najłabszych pod względem kapitalizacji uczestników rynku budowlanego - mamy problem z rosnącymi kosztami zatrudnienia pracowników oraz m.in. materiałów. Dla przykładu uszczelnienie systemu podatkowego i przeciwdziałanie oszustwom w handlu stałą sprzyja wzrostowi krajowej produkcji, ale też wzrostowi cen.

Źródło: Euler Hermes